

# Tercet Egzotyczny, Gdzie te lasy, gdzie te góry

Gdzie ten kościół gdzie organy  
Gdzie na szkiełku malowany  
Świętojerski smok  
Ten któremu nad plebanią  
Święty Jerzy prawy anioł  
Miecz zatapia w bok  
Gdzie ten kościół gdzie kościółek  
Pełen białych gniazd jaskótek  
I góralskich nut i góralskich nut  
Gdzie ta zamieć która w nocy  
W noc kołuce z całej mocy  
Gubi śnieżny puch  
Gubi śnieżny puch  
Gdzie kadzidła  
Kołyszące dawny czas  
Gdzie te lasy gdzie te góry  
Kraj ojczysty nas  
Gdzie te lasy gdzie te góry  
Kraj ojczysty nas  
Gdzie ten kościół malowany  
Gdzie puchowe jego ściany  
Gdzie anioły gdzie  
Gdzie anioły gdzie  
Może tylko się prześniły  
Białe skrzydła pogubiły  
I zostały w śnie  
I zostały w śnie  
Gdzie ta zima biało dumna  
Gdzie siedmiostrunna  
Gdzie przydrożny ten dziadyga  
Co zdrowasiek worek dźwiga  
Za wieczystość dusz  
Dzwonią dzwony na pasterkę  
Na pasterkę na rozterkę  
Dzwony lecz nie te  
Dzwony lecz nie te  
Nie ten kościół nie te błota  
Ale za to ta tęsknota  
Czego ona chce  
Czego ona chce  
Może czegoś za mało  
Może czegoś tutaj brak  
Czego tylko się zachciało  
Wszystko było wszak  
Nie ma tylko biało dumnej  
Tej wichury siedmiostrunnej  
Wśród skostniałych brzóz  
Wśród skostniałych brzóz  
I zapodział się dziadyga  
Który zdrowasiek worek dźwigał  
Za wieczystość dusz  
Za wieczystość dusz